

KWIECIŃSKI: PIENIĄDZE OD GAZPROMU JUŻ NA KONCIE PGNiG

Prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa Jerzy Kwieciński poinformował w środę, iż otrzymał potwierdzenie, że pieniądze od spółki Gazprom są już na koncie PGNiG. Chodzi o zwrot nadpłaty za dostarczany gaz.

"Z zadowoleniem informuję - właśnie otrzymałem potwierdzenie, że pieniądze od @GazpromEN są już na naszym koncie #PGNiG" - czytamy w środowym wpisie na Twitterze Kwiecińskiego.

Na początku czerwca PGNiG zawarło z Gazpromem aneks do kontraktu jamalskiego, w którym m.in. uzgodniono, że do 1 lipca 2020 r. rosyjski koncern zwróci ok. 1,5 mld dol. nadpłaty za gaz dostarczany po 1 listopada 2014 r. Zwrot nakazał w marcowym wyroku arbitraż w Sztokholmie.

We wtorek agencja Interfax, powołując się na informacje z Gazpromu, napisała, że rosyjski koncern, zgodnie z zobowiązaniami, przelał PGNiG zasądzoną w arbitrażu kwotę. Gazprom zadeklarował jednocześnie Interfaxowi, że zwrot pieniędzy nie oznacza, że rezygnuje z prób zmiany wyroku w wyniku procedury odwoławczej.

30 marca 2020 r. PGNiG wygrało w arbitrażu spór z Gazpromem o ceny gazu w kontrakcie jamalskim. Na mocy wyroku trybunału w Sztokholmie nowa cena ma być naliczana od 1 listopada 2014 r. Polski koncern oszacował, że powinien odzyskać od Gazpromu ponad 6 mld zł nadpłaty, i zapowiedział podjęcie kroków w tym kierunku.

Trybunał zmienił formułę naliczania ceny w kontrakcie jamalskim w ten sposób, że jest ona w znaczący sposób powiązana z cenami na rynku europejskim, znacznie bardziej rynkowa i zbliżona do ceny, po jakiej PGNiG sprzedaje gaz odbiorcom.

Miesiąc później PGNiG otrzymało od Gazpromu deklarację stosowania się do nowych warunków cenowych kontaktu jamalskiego.

Na początku czerwca 2020 r. Gazprom złożył skargę na wyrok arbitrażu do Sądu Apelacyjnego w Sztokholmie, domagając się w niej uchylenia wyroku końcowego z 30 marca. PGNiG podkreślało wtedy, że skarga nie wpływa na realizację wyroku arbitrażu, a poza tym Sąd Apelacyjny w Sztokholmie bada zaskarżone postępowanie arbitrażowe jedynie pod względem proceduralnym i nie ma możliwości zmiany wyroku arbitrażu w zakresie merytorycznym